

GERD MIETZEL (2000). *Pädagogische Psychologie des Lerns und Lehrens (Pedagogiczna psychologia uczenia się i nauczania)*. Goetingen: Hogrefe, ss. 484¹

Do lektury opiniowanej książki przystąpiłem z dużą ostrożnością. Została ona wywołana użytym w tytule określeniem „psychologia pedagogiczna”, które sytuuje pracę w określonym podejściu do badań psychologicznych nad problemami edukacji, do którego osobiście nie mam przekonania. Jednakże, czytając kolejne rozdziały, doszedłem do wniosku, że książka stanowi istotny wkład w rozwój badań psychologicznych nad uczeniem się i nauczaniem szkolnym.

Gerd Mietzel, wykazując znajomość przedmiotu, z dużą swobodą omawia zarówno szeroką wiedzę teoretyczną w dziedzinie badań psychologicznych, jak również jej zastosowania w praktyce szkolnej uczniów, nauczycieli i wychowawców. Oceniana praca jest nie tylko dobrym podręcznikiem akademickim dla studentów psychologii i pedagogiki, ale może być również traktowana jako ważny „głos w dyskusji” uczonych nad sposobem uprawiania psychologii w dziedzinie badań nad edukacją. Na tle dotychczas publikowanych prac na ten temat przez polskich autorów, omawiana książka prezentuje nowe podejście badawcze i proponuje ciekawe możliwości wykorzystywania wiedzy psychologicznej w pedagogice.

W *Przedmowie* Autor uprzedza czytelników, że zamierza przedstawić głównie dorobek orientacji behawiorystycznej i konstruktywistycznej, postulując konieczność ich syntezy w obszarze badań psychologicznych nad edukacją. Wydaje się, że rozważania Autora w kolejnych rozdziałach dowodzą nie tylko możliwości, lecz prezentują także udane próby takiej syntezy.

W rozdziale 1 Autor omawia cele i zadania psychologii pedagogicznej. Charakteryzuje psychologię pedagogiczną jako obszar studiów teoretycznych, badań empirycznych i praktyki społecznej. Uzasadniając pogląd, że psychologia pedagogiczna może pomóc nauczycielom, przedstawia ciekawą koncepcję wychowawcy jako tego, który udziela pomocy oraz wykazuje, że błąd pomiaru i moc predykcyjna badań społecznych nie jest wcale mniejsza niż w fizyce kwantowej czy medycynie. Przedstawiając różne podejścia do badań nad uczeniem się wykazuje, że edukacja skoncentrowana na produkt-wynik (behawioryzm) jest obciążona błędem, na skutek nieuwzględniania w jej ramach indywidualnej konstrukcji (konstruktywizm). Generalnie, opowiada się za skoncentrowaniem uwagi na procesie uczenia się, wykazując konieczność takiego podejścia zarówno w badaniach, w koncepcjach teoretycznych, jak i w pracy dydaktycznej.

Rozdział 2 poświęcony jest problemowi wspomagania pedagogicznego w perspektywie psychologii rozwojowej. Przedyskutowany został wszechstronnie problem mechanizmu rozwojowego, w tym idea interakcjonizmu. W dyskusji

¹ Autor recenzji dziękuje Gdańskiemu Wydawnictwu Psychologicznemu za udostępnienie egzemplarza omawianej książki.

na ten temat Autor wykorzystał klasyczne teorie rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży (Piaget, Wygotski, Kohlberg) i ich dorobek empiryczny oraz wiedzę zgromadzoną współcześnie w badaniach nad dziedziczeniem własności psychicznych (Scarr, Stevenson, Plomin i in.). Z przedstawionymi rekonstrukcjami i interpretacją wielu poglądów można polemizować. Stwierdzić jednak należy, że Autor formułuje aktualne pytania, które ponownie powinny być przedyskutowane w świetle najnowszej wiedzy na temat mechanizmów powstawania zmian rozwojowych.

W rozdziale 3 Autor charakteryzuje podstawowe procesy uczenia się, wykazując przydatność w tym zakresie teorii warunkowania klasycznego, instrumentalnego i obserwacyjnego. Omawiając ewolucję badań behawiorystycznych podkreśla, że wraz z „przełomem poznawczym” dokonano się przesunięcie akcentów w rozumieniu procesów uczenia: od wyjaśniania ich sterowaniem zewnętrznym do samosterowania. Stara się z powodzeniem wykazać, że wszystkie z tych teorii znajdują zastosowanie w wyjaśnianiu różnych aspektów działań praktycznych.

Natomiast w rozdziale 4 omówiony został proces uczenia się jako aktywne przetwarzanie informacji. Formułuje zarzut, że w podejściu tym, poszukując analogii pomiędzy umysłem ludzkim i komputerem, proponowano początkowo bierny obraz człowieka, jaki napotykamy w koncepcjach behawiorystycznych. Opisuje system przetwarzania informacji w terminach teorii pamięci spotykanych w literaturze przedmiotu, preferując podejście procesualne. W sposób syntetyczny i przejrzysty opisuje wiedzę psychologiczną na temat uwagi, spostrzegania, schematów poznawczych i metapoznania

jednostki, dążąc do ukazania możliwości i konkretnych sposobów wspomagania procesów zapamiętywania u uczniów.

Rozdział 5 poświęcony jest rozwiązywaniu problemów i możliwym sposobom wspomagania wyników myślenia. Autor przyjmuje, że podstawą działań wspomagających proces rozwiązywania problemów jest inteligencja. Opisuje różne stanowiska na temat inteligencji, jej natury i mechanizmów nabywania. Krytykuje założenia pomiaru psychometrycznego inteligencji. Jego zdaniem, nie jest ona zdolnością stałą i w pewnym zakresie zmienia się wraz z wiekiem oraz doświadczeniem jednostki. Założenie to uważa za konieczne, jeśli chcemy podejmować próby wspomagania pedagogicznego procesów rozwiązywania problemów. W rozdziale tym Autor podważa wiele utrwalonych zasad dydaktyki szkolnej, akcentując konieczność uwzględnienia kontekstu wiedzy i umiejętności kształtowanych w szkole.

W rozdziale 6 Autor podejmuje problem wspomagania motywacji do uczenia się. Odrzucając behawioralne założenie, że człowiek z natury jest leniwy i trzeba go „popychać” do działania, opowiada się za piagetowskim założeniem, że człowiek jest z natury aktywny, chociaż trzeba wspomagać jego ciekawość poznawczą. Wykorzystując spotykane w literaturze teorie motywacji, stara się pokazać w jakich warunkach ludzie są gotowi do podjęcia wysiłku oraz jak wspomagać ciekawość poznawczą poprzez pobudzanie i ukierunkowywanie uwagi ucznia. W rozdziale tym znajdujemy ciekawe odwołanie do zapomnianej koncepcji woli ludzkiej, rozpatrywanej przez Autora jako wewnętrzna motywacja, a także interesujące refleksje na temat wpływu organizacji pracy zespołowej

w klasie szkolnej na kształtowanie się motywacji do uczenia się oraz emocjonalnych skutków nieprawidłowo zorganizowanego procesu dydaktycznego.

Ostatni 7 rozdział poświęcony jest diagnostyce w procesie oceny szkolnego uczenia się. Autor omawia różnice w założeniach na temat pomiaru dydaktycznego, jakie przyjmują nauczyciele reprezentujący podejście behawiorystyczne (stosujący pomiar psychometryczny) i konstruktywistyczne (stosujący diagnozę w działaniu i kooperacji z uczniem). W sposób przekonujący Autor krytykuje pomiar psychometryczny. Dowodzi, że nie ma jednej drogi dochodzenia przez ucznia do rozwiązania zadań, którą zakładają testy. Zgodnie z założeniami konstruktywistów istnieje wiele dróg dochodzenia do wyniku w rozwiązywaniu problemów, a każdy uczeń znajduje swoją. Zdaniem Autora, wiedzę na temat tej indywidualnej drogi możemy osiągnąć jedynie w kooperacji z uczniem. Krytykując tradycyjne metody oceny wyników (stopnie, testy) wykazuje, że w postępowaniu zgodnym z perspektywą konstruktywistyczną możemy osiągnąć obiektywną diagnozę postępów szkolnych ucznia.

Przedstawione przez Autora rozważania dowodzą, że w sposób rzadko spotykany panuje on nad dorobkiem psychologii ogólnej i potrafi w sposób trafny dokonać wyboru koncepcji i teorii znajdujących zastosowanie w dydaktyce szkolnej. Jednocześnie potrafi koncepcje te przedstawić Czytelnikom w sposób przejrzysty oraz w sposób przekonujący uzasadnić zajmowane przez siebie stanowisko w podejmowanych dyskusjach na temat zagadnień teoretycznych, metodologicznych oraz zastosowań wiedzy psychologicznej w dydaktyce.

Oceniana książka pozostawia jednak również pewien niedosyt i prowokuje do dyskusji. Moim zdaniem, warto zwrócić uwagę na kilka podstawowych w tym zakresie spraw.

1. Rozpoczynając lekturę książki stanąłem przed trudnym pytaniem dotyczącym jej tytułu. W historii kształtowania się tej dyscypliny stosowano różne jej określenia. W literaturze niemieckiej wskazywano na ścisły jej związek z pedagogiką (np. Meumann), a w tradycji amerykańskiej dyscyplinę tę określano mianem „psychologia edukacyjna” (*educational psychology*), koncentrując uwagę na badaniu procesów uczenia się (np. Thorndike). Natomiast w Polsce przyjęło się ją nazywać psychologią wychowawczą, wiążąc przedmiot badań tej dyscypliny z uczeniem się i nauczaniem oraz z wychowaniem. Sądzę, że problem tytułu pracy powinien być szerzej omówiony przez Autora we wstępie.
2. Brakuje mi również szerszej refleksji Autora na temat stosunku psychologii pedagogicznej do innych subdyscyplin badań psychologicznych. Być może dla niemieckiego czytelnika wystarcza nawiązanie do poglądów Fischera z początku wieku, który chciał uczynić z psychologii pedagogicznej osobną dziedzinę nauki. Do poglądów tych Autor zdaje się przychylić. W Polsce jednak nie przewyciężyliśmy problemu uprawiania tej dyscypliny badań od czasów Bayleya, który upatrywał w niej odrębną dziedzinę wiedzy i Szumana, wiążącego psychologię wychowawczą z rozwojową. Nie podejmując szerszej dyskusji (bowiem nie znajduję kontekstu w dorobku bardziej współczesnej polskiej psychologii) skłaniam się osobiście ku koncepcji, zgodnie

z którą psychologia pedagogiczna jest jedną z wielu stosowanych psychologii rozwojowych. W konsekwencji pojawiają się kolejne uwagi.

3. W rozdziale 2 Autor omawia problematykę rozwoju psychicznego. Brakuje mi jednak koncepcji rozwoju człowieka w ciągu życia, która to perspektywa zmienia wymowę wielu twierdzeń klasycznej koncepcji rozwoju dzieci i młodzieży. Na przykład, Mietzel uwzględnia dorobek w zakresie badań postpiagetowskich, dotyczących wczesnych faz rozwoju, lecz pomija w tym nurcie tzw. hipotezę „piątego stadium” w rozwoju jakościowo nowych sposobów myślenia, kształtujących się w okresie wczesnej dorosłości, która ma istotne znaczenie dla edukacji na poziomie studiów wyższych.
4. Powyższa uwaga wiąże się z bardziej ogólną. Książka Mietzela w zasadzie koncentruje się na „szkolnej” psychologii pedagogicznej uczenia się i nauczania, pomijając niezwykle aktualny w rozwiniętych społeczeństwach problem kształcenia ludzi dorosłych (doskonalenie zawodowe, re kwalifikacja) i zaspokajania potrzeb poznawczych ludzi starzejących się. Dorobek psychologii rozwoju człowieka w ciągu życia dowodzi, że proces uczenia się i nauczania po adolescencji opisywać i wyjaśniać należy inaczej, według specyficznych dla ludzi dorosłych zasad rozwoju.
5. Odnoszę wrażenie, że Mietzel nie docenia perspektywy rozwojowej w proponowanych zastosowaniach wiedzy psychologicznej w edukacji, również z innego powodu. Często prezentuje wiele zastosowań zasad psychologicznych w dydaktyce w sposób, jakby miały one charakter uniwersalny,

w oderwaniu od wieku i możliwości rozwojowych uczniów. Rozumiem jednak, że jest to wynikiem, często spotykanej w psychologii ogólnej, tendencji do traktowania swoich praw w oderwaniu od dynamiki rozwojowej.

Sformułowane powyżej uwagi nie zmieniają jednak pozytywnej oceny przedstawionych w pracy rozważań na temat „szkolnej” psychologii uczenia się i nauczania. Uwagi moje mają charakter polemiki i są wynikiem preferowania odmiennej koncepcji uprawiania tej dyscypliny. Należy podkreślić, że spór na ten temat nie został rozstrzygnięty we współczesnej psychologii.

Podsumowując przedstawioną ocenę stwierdzam, że praca Gerda Mietzela pt. *Pädagogische Psychologie des Lernens und Lehrens (Pedagogiczna psychologia uczenia się i nauczania)* jest wartościowym dziełem, wnoszącym istotny wkład do wiedzy na temat szkolnego uczenia się i nauczania. Jestem przekonany, że powinna ona zainteresować studentów psychologii i pedagogiki oraz praktyków świadczących usługi edukacyjne. Rekomenduję tę książkę Czytelnikom również w przeświadczeniu, że jest to praca potrzebna i inspirująca badania naukowe nad zastosowaniami wiedzy psychologicznej w dydaktyce.

Janusz Trempała